

W 69 rocznicę tragicznych wydarzeń na dworcu kolejowym w Lesznie, pod pamiątkową tablicą jej ofiar złożono wiązanki kwiatów. W 1947 r. polscy żołnierze stanęli w obronie kobiety przetrzymywanej przez Sowieców.

Wydarzenie z maja 1947 r. to ewenement na skalę krajową. Młoda Polka – Zofia Rojuk – wbrew swej woli została zatrzymana przez radzieckich żołnierzy, którzy wieźli ją do Legnicy. W jej obronie stanęli pasażer pociągu, milicjant i kolejarze oraz dowodzony przez podporucznika Jerzego Przerwę pluton Wojska Polskiego z leszczyńskiego garnizonu. W dworcowej poczekalni doszło do strzelaniny między żołnierzami polskimi i sowieckimi. Po stronie radzieckiej byli zabici i ranni.

Efektom niesłychanej odwagi polskich żołnierzy, którzy sprzeciwili się Sowiecom, był pokazowy proces sądowy, w którym trzech mundurowych skazano na śmierć, a sześć osób na wieloletnie wyroki więzienia.

Pod tablicą na ścianie dworca kolejowego w Lesznie władze samorządowe, przedstawiciele wielu instytucji i organizacji, złożyli wiązanki kwiatów.